

Pomnik Serca Pana Jezusa w Poznaniu będzie odbudowany

Od pewnego czasu katolickie społeczeństwo Poznania i Wielkopolski żyje radośną wiadomością: pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu będzie odbudowany. Pomnik ten nazywany był „Pomnikiem Wdzięczności”, gdyż został wybudowany i odsłonięty przez prymasa Polski kard. Augusta Hlonda w 1932 roku jako wotum społeczeństwa polskiego za odzyskaną przez Polskę niepodległość w 1918 roku. Został on we wrześniu 1939 roku zniszczony przez hitlerowców. Władze komunistyczne nie zgadzały się na jego odbudowę. Dzisiaj w tym miejscu, na placu Adama Mickiewicza, gdzie stał przed wojną Pomnik Wdzięczności, stoi pomnik Poznańskich Krzyży.

W 2012 roku powstał w Poznaniu Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Wdzięczności. Liczy on ponad 300 osób angażujących się w dzieło jego odbudowy. W prace Komitetu włączyły się także środowiska solidarnościowe, artystyczne, samorządowe, szeroko rozumianej inteligencji, a także politycy. Po szeroko prowadzonych konsultacjach podjął on decyzję o odbudowie Pomnika w tym kształcie, w jakim istniał on przed wojną. Nie może on być jednak odbudowany na placu Adama Mickiewicza. Dlatego została zaproponowana nowa lokalizacja, która wkrótce ma być zatwierdzona przez władze miasta. Obecnie zbierane są fundusze na jego odbudowę. Pierwotnie komitet zamierzał odbudować pomnik do roku 2018, w którym będzie obchodzona 100. rocznica odzyskania niepodległości. Obecnie czyni się starania, by udało się go postawić wcześniej, już do roku 2016, czyli do jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski i planowanej w Po-

znaniu wizyty papieża Franciszka. Dodatkową mobilizacją do jego odbudowy jest także zbliżający się jubileusz 250. rocznicy ustanowienia liturgicznego święta Najświętszego Serca Pana Jezusa, który będzie obchodzony w przyszłym roku 2015. Komitet ten, pod kierunkiem prof. Stanisława Mikołajczaka, otrzymał dokument błogosławieństwa Ojca Świętego Franciszka dla jego członków oraz dokument poświadczający o poświęceniu kamienia węgielnego pod ten odbudowywany pomnik.

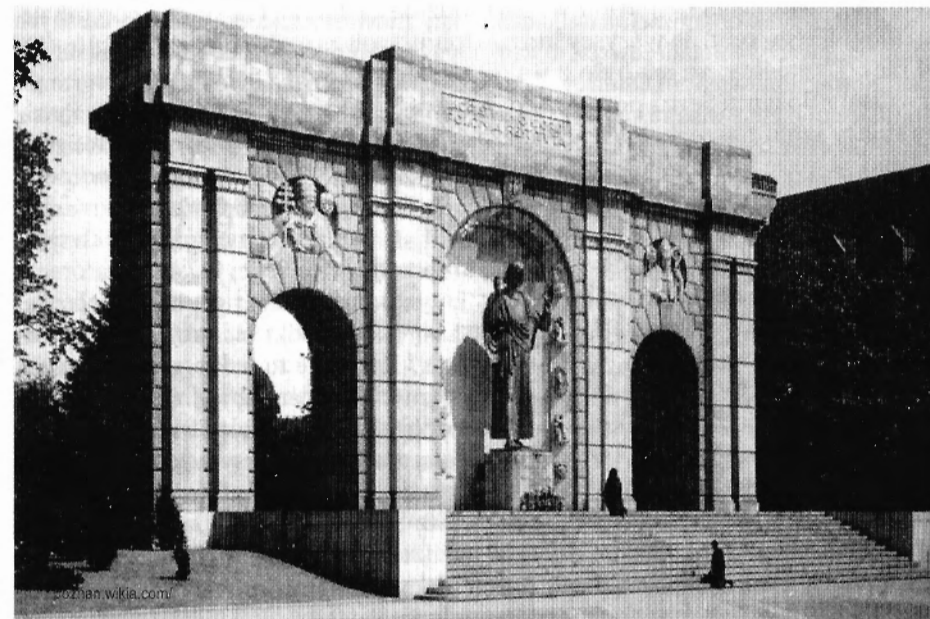
Ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański, podczas Mszy św. celebrowanej w poznańskiej katedrze 26 lutego 2012 roku, w intencji odbudowy pomnika Serca Jezusowego, wypowiedział takie słowa: „Pomnik Serca Jezusowego jest wezwaniem do jedności dla Polaków i wołaniem o zgodę. Mam nadzieję, że stulecie odzyskania niepodległości będzie ukoronowane powstaniem tego pomnika”. Nazwał ideę odbudowy Pomnika Wdzięczności szlachetnym i godnym przedsięwzięciem. Przypomniawszy także, że w uroczystości odsłonięcia monumentu 31 października 1932 r., który był wyrazem wdzięczności Bogu za odzyskaną przez Polskę niepodległość, uczestniczyły tłumy Polaków, władze duchowne i świeckie. Monument ten powstał po dwunastu latach od zamiaru jego postawienia. Został zbudowany ze składek całego społeczeństwa i miał formę łuku triumfalnego. W jego centrum znajdowała się czterometrowa figura Serca Jezusowego. Szczerozłote serce było darem matek katolickich Poznania. „Pomnik upamiętniał odzyskanie niepodległości, choć stał tylko przez siedem lat, był powodem do dumy dla Pola-

ków” – powiedział metropolita poznański. Wierni zgromadzeni w katedrze modlili się o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla zaangażowanych w dzieło odbudowy Pomnika Wdzięczności.

O powstaniu Pomnika w 1932 roku zdecydowało pokolenie Polaków, którzy wywalczyli niepodległość Ojczyzny – mówił prof. Stanisław Mikołajczak, przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu. Wybrali oni taką formę dziękczynienia za odzyskaną wolność. Właśnie nabożeństwo do Serca Pana Jezusa było tym, dzięki któremu wymodlono niepodległość naszego kraju. Dlatego zdecydowano się okazać wdzięczność za niepodległość Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. W ówczesnej Polsce kult Serca Pana Jezusa cieszył się ogromną popularnością. Temu nabożeństwu, którym żyła cała nasza Ojczyzna, przypisywano pokonanie „trzech orłów” czyli symboli państw zaborczych.

Polacy w XIX i w początkach XX wieku byli przekonani, że pozostawanie Polski pod trzema zaborami będzie trwało dłużej niż to się okazało w 1918 roku. Odzyskanie niepodległości po 123 latach niewoli i zrzucenie jarzma tej niewoli, uważane było za cud wymodlony poprzez nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. To pokolenie, które zrzuciło to jarzmo niewoli, uważane jest za najwspanialsze pokolenie w całej historii Polski. To ono zdecydowało, aby wyrazem wdzięczności za odzyskanie wolności i niepodległości, był pomnik ku czci Serca Pana Jezusa.

Pomysł budowy tego monumentu zrodził się w 1920 roku na Zjeździe Katolickim w Poznaniu, zwołanym przez Ligę Katolicką. Właściwa budowa została zapoczątkowana w połowie 1930 roku. Zjednoczyła ona cały naród, od mieszkańców Wielkopolski, poprzez Pomorze aż do Górnego Śląska. Wszyscy ofiarnie zbierali ofiary na ten cel. O kwotach w go-



tówce i złocie zebranych na ten cel regularnie informowano na łamach ówczesnej prasy. Pisano o szerokim odzwieku wśród duchowieństwa, harcerzy, a zwłaszcza matek Poznania. Z przekazanej przez nich złotej biżuterii wykonano złote serce Pana Jezusa. Niemalże znaczenie, zwłaszcza dla poznaniaków, miał fakt, że pomnik Wdzięczności, który zdobiła postać Chrystusa, stanął w miejscu, gdzie w czasie niewoli, aż do 1918 roku, stał spiżowy pomnik kanclerza Bismarcka, autora brutalnej polityki germanizacyjnej. W tym roku poznaniacy zniszczyli ten znienawidzony symbol niewoli. Wtedy także postanowiono, że w tym miejscu powinien powstać pomnik wdzięczności za niepodległość.

Uroczystego poświęcenia tego pomnika dokonał kard. August Hlond 30 października 1932 roku w asyście biskupów, setek księży, posłów, senatorów, władz miasta i województwa poznańskiego, przedstawicieli dziesiątek organizacji katolickich, samorządowych, młodzieżowych i wojska. Powiedział wtedy: „Oddajemy ten pomnik uroczystość w straż i opiekę pokoleniom z wiarą, że będą wysnuwały naukę i ojcyste motywy do czynów patriotycznych (...) W tej chwili naród cały skupia się koło Serca Jezusowego, koło Serca, które jest źródłem i symbolem miłości. Niech ten pomnik będzie upomnieniem do jedności, upomnieniem do zgody i snucia tej myśli Bożej poprzez dzieje!” Na te uroczystości przybyły tłumy wiernych z różnych stron kraju, których nie mógł pomieścić Plac Wolności, na którym stanął pomnik. Ludzie siedzieli nawet na dachach okolicznych domów. Prezes Komitetu Budowy Pomnika, starosta Ludwik Begale, mówił: „Cały naród w granicach Polski i na dalekim wychodźstwie

składał i składa nadal bezustannie ofiary na wielkie nasze dzieło. Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu jest bowiem dziełem wiary i naszej wdzięczności”. Przy dźwięku fanfar, kotłów oraz armatnich salw, zasłona okrywająca postać Chrystusa zsunęła się, a zgromadzonym ukazała się figura Pana Jezusa ze wniesionymi w górę ramionami i wyeksponowanym Sercem. Na pomniku wyryto napisy: SACRATISSIMO CORDI – POLONIA RESTITUTA (NAJŚWIĘTSZEMU SERCU – POLSKA WSKRZESZONA) oraz BŁOGOSŁAW PANIE NASZEJ POLSKIEJ ZIEMI. Ksiądz Józef Klos, redaktor naczelny „Przewodnika Katolickiego”, napisał po tych uroczystościach: „Będzie Pomnik Wdzięczności przypieczętowaniem naszego oddania się Królowi Chrystusowi (...) Spiż i kamień wołać będzie imieniem całego narodu: Chcemy, chcemy, aby Ten królował nad nami”.

Choć pomnik ten stał tylko siedem lat, mocno wrósł w serca ówczesnych poznaniaków i Wielkopolan. Stał się wizytówką miasta. To przy nim gromadzili się poznaniacy. Tutaj odbywały się najważniejsze uroczystości, manifestacje, zgromadzenia religijne i patriotyczne, a często i ogólnopolskie. Tutaj odbywał się także Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w 1937 roku, któremu przewodniczył legat papieski kard. August Hlond. Nikt jednak nie przypuszczał, że będzie to jedno z ostatnich tak ważnych wydarzeń odbywających się przed Pomnikiem Wdzięczności. Dwa lata później, zaraz po wybuchu II wojny światowej, Niemcy w październiku 1939 roku, w zemście za usunięcie pomnika Bismarcka, zniszczyli go całkowicie. Tak mówił o tym barbarzyńskim czynie kardynał Stefan Wyszyński: „Padł

POMNIK WDZIĘCZNOŚCI w gruzy, a ze spiżu postaci Chrystusowej wydarto serce, wotum wdzięcznej Polski. Straszna jest wymowa tej zbrodni i jakże pocuczająca. Wróg wiedział, co jest mocą narodu. Wiedział, że naród bez serca żyć nie może. Wiedział, że serce narodu jest w Sercu Boga. Tu tkwi istotny sens zbrodni. Zabić Polski nie zdoła nikt kto nie zabije w niej Ducha Bożego i kto nie wyrwie z jej serca Bożego Serca. O jak wiele nauczyliśmy się na tych gruzach”. Lepszej odpowiedzi o tej zbrodni okupanta hitlerowskiego chyba nigdzie znaleźć nie można.

Odbudowywany Pomnik Wdzięczności Najświętszego Serca Pana Jezusa pragnie być nową zachętą do jeszcze głębszego umiłowania Jego Najświętszego Serca. Do tego zaprasza nas także zbliżający się jubileusz 250. rocznicy ustanowienia liturgicznego święta Serca Pana Jezusa. W naszej tradycyjnej pobożności kult Serca Pana Jezusa przynosił wiele duchowych owoców. Oby także obecne i przyszłe pokolenia Polaków szło tą samą drogą. Oby głęboko przeżywało to nabożeństwo, które będzie przynosić owoce świętości i miłości tak w życiu osobistym, jak rodzinnym i społecznym. Wszyscy powinniśmy pamiętać o gorącej zachęcie św. Jana Pawła II, skierowanej do naszych biskupów w Warszawie w 1999 roku: „Przybliżajcie do tego «Źródła życia i świętości» osoby, rodziny, wspólnoty parafialne”. W ten sposób będziemy także budować cywilizację miłości tak w naszych rodzinach, jak i w całej naszej ojczyźnie.

Warto jeszcze przypomnieć, że pierwszym pomnikiem wdzięczności wobec Jezusa Chrystusa jest statua Chrystusa Zbawiciela w Rio de Janeiro. Został on

zbudowany z ofiar całego społeczeństwa brazylijskiego, by upamiętnić setną rocznicę uzyskania niepodległości przez Brazylię. Monument ten został poświęcony 12 października 1931 roku. Jest to olbrzymia figura Chrystusa z rozpostartymi ramionami. Stoi ona na szczycie 700-metrowej góry Corcovado i króluje nad całym miastem Rio de Janeiro. Pomnik ten zaprojektował Paul Landowski, francuski rzeźbiarz polskiego pochodzenia. Do czasu odsłonięcia posągu Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie, który ma 36 metrów wraz z połączoną koroną, był największym na świecie. Obecnie największym pomnikiem Chrystusa jest 37-metrowa figura Chrystusa umieszczona nad brzegiem Oceanu Spokojnego w stolicy Peru – Limie. Została ona odsłonięta w czerwcu 2011 roku.

Po Rio de Janeiro drugim miastem, w którym zbudowano pomnik wdzięczności Jezusowi Chrystusowi, jest stolica Portugalii – Lizbona. Posąg Chrystusa Zbawiciela został poświęcony w 1959 roku. Jest on wotum całego narodu portugalskiego za pokój oraz za to, że Portugalia nie brała udziału w II wojnie światowej. Figura mierzy 28 metrów i jest usytuowana na ogromnym piedestale o wysokości 75 metrów. Stoi ona nad brzegiem rzeki Tag i króluje nad stolicą kraju. Jest to obecnie sanktuarium narodowe Chrystusa Króla Portugalii. Należy jeszcze wspomnieć figurę Pana Jezusa, która króluje nad miastem Cochabamba. Powstała ona po pielgrzymce ojca świętego Jana Pawła II w 1988 r. do Boliwii. Ten pomnik nazwany jest CRISTO DE LA CONCORDIA – Chrystus pojednania.

ks. Józef Gawęł SCJ